T.Love, Hello, hello

Nie chcę religii, ja nie chcę niczego
Ja potrzebuję czegoś nowego
Ta substancja ma smak, zupełnie inny
antyrządowy, antyrodzinny
To nie jest białe, ani zielone
ja preferuje ognisto czerwone
Ta substancja to grzech zupełnie nowy
antykościelny, antypaństwowy

Ja mówię cześć! Hello, hello!
Ja mówię cześć! Hello, hello!
Ja mówię cześć! Hello, hello!
Ja mówię cześć! Hello, hello!

Nie chcę Szekspira, ja nie chcę Nietzsche'go
Nie chcę Bergmana i Dostojewskiego
Ta substancja to wirus zupełnie świeży
Grzeszny uwierzy, święty nie wierzy
Po co pieniądze i po co kultura,
Po co religia i literatura
Ta substancja to ty, zupełnie goła,
Twoje zdjęcie w kieszeni, to biblia moja

Ja mówię cześć! Hello, hello!
Ja mówię cześć! Hello, hello!
Ja mówię cześć! Hello, hello!
Ja mówię cześć! Hello, hello!

Ja mówię cześć! Hello, hello!
Ja mówię cześć! Hello, hello!
Ja mówię cześć! Hello, hello!
Ja mówię cześć! Hello, hello!